

# Maria Dworak, Izabela Bogus

---

## Działania w ramach Koła Naukowego Pedagogów Resocjalizacyjnych Uniwersytetu Jagiellońskiego czyli wiara w profilaktykę

---

Edukacja Humanistyczna nr 2 (25), 169-178

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Maria Dworak  
Izabela Bogus  
Uniwersytet Jagielloński

## DZIAŁANIA W RAMACH KOŁA NAUKOWEGO PEDAGOGÓW RESOCJALIZACYJNYCH UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO CZYLI WIARA W PROFILAKTYKĘ

Liczne doświadczenia zdobyte na praktykach oraz w pracy w ramach wolontariatu, poznawanie działalności wybranych placówek wychowawczych i resocjalizacyjnych, a także coraz większy zakres wiedzy teoretycznej zdobytej w toku studiów wpłynęły na nasze przekonanie, że priorytetem w działalności Koła Naukowego Pedagogów Resocjalizacyjnych (KNPR UJ) powinna być przede wszystkim profilaktyka. Działania, które podejmujemy, w większości odnoszą się więc do prewencji oraz profilaktyki pierwszego i drugiego stopnia. Tym samym chcemy zapobiegać zachowaniom ryzykownym oraz minimalizować czynniki ryzyka, a nie działać *post factum*. Przede wszystkim profilaktyki dotyczyły inicjatywy zaprezentowane przez nas podczas I Ogólnopolskiej Studenckiej Konferencji Naukowej „Od projektu do profesjonalizmu w zawodzie pedagoga”, która odbyła się w Szczecinie.

W niniejszym artykule chcielibyśmy przybliżyć wybrane działania naszego koła, skupiając się na streetworkingu i dzieciach ulicy, gdyż tego dotyczyły trzy duże projekty zaprezentowane podczas konferencji.

### Problematyka dzieci ulicy i związane z nią projekty streetworkerskie

Jak pisze Gilbert Durand, francuski psycholog społeczny, dzieci ulicy *to dzieci, które rozpoczynają dzień, myśląc o samobójstwie, zabójstwie lub szukają „odlotu” w alkoholu czy narkotykach. To pokolenie harde i melancholijne, które choć dorosłe, wie, że nie ma po co dorastać.*

Problem dzieci ulicy to problem ogólnoswiatowy, występujący wszędzie, we wszystkich krajach. *Towarzyszy społeczeństwu bez względu na poziom ich rozwoju, ustrój, czy szerokość geograficzną i czas historyczny*<sup>1</sup>. Obecnie jest on (jego postać, rozmiar i nasilenie) jednym z najważniejszych pedagogicznych wyzwań. Skala zjawiska jest bowiem ogromna. Według Europejskiej Sieci Pomocy Dzieciom Ulicy działającej przy Parlamencie Europejskim liczba dzieci ulicy na świecie wynosi ponad 100 milionów<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> K. Szmyd, *Dzieci ulicy – spojrzenie historyczne i problematyka współczesna*, w: *Efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych*, red. F. Kozaczuk, Rzeszów 2008, s. 167.

<sup>2</sup> T. Pilch, *Dzieci ulicy – dzieci bez szans*, w: *Dzieci gorszych szans. Materiały z seminarium naukowego*, red. B. Głowacka, T. Pilch, Warszawa 2001, s. 84.

## Pojęcie, geneza, pojmowanie i specyfika problemu dzieci ulicy

Zdefiniowanie pojęcia „dziecko ulicy” jest trudne. Zjawisko to jest opisywane różnorodnie w zależności od systemu wartości, orientacji etycznych, podejmowanego stanowiska społecznego, prawodawstwa danego kraju, czasu historycznego. Dziś dotyczy ono różnych grup młodzieży i dzieci, które zostały w jakiś sposób wyobcowane ze swoich naturalnych środowisk życia, zwłaszcza z rodziny. Dzieci ulicy żyją zarówno w krajach bogatych, jak i rozwijających się, w miastach, jak i w wioskach.

Próby opracowania definicji pojęcia „dziecko ulicy” podjęła się między innymi Rada Europy w Strasburgu, badając położenie socjologiczne dzieci ulicy w 24 krajach europejskich. *Dzieci ulicy to dzieci poniżej 18 roku życia, które przez krótszy lub dłuższy czas żyją w środowisku ulicznym. Dzieci te żyją, przenosząc się z miejsca na miejsce, nawiązując kontakty z grupą rówieśniczą lub innymi grupami na ulicy. Oficjalnym adresem tych dzieci jest adres rodziców lub jakiejś instytucji socjalnej, pomocy wychowawczej, poradni psychiatrycznej dla młodzieży, lub innych placówek. Wysoce znamienne jest przy tym fakt, że zarówno z rodzicami, jak i przedstawicielami szkół, instytucji pomagających młodzieży oraz służb socjalnych, które ponoszą za nie odpowiedzialność – dzieci te mają słaby lub żaden kontakt*<sup>3</sup>.

W kontekście Polski definicję tę należy uzupełnić o specyfikę naszej rzeczywistości. *Biorąc pod uwagę realia polskie oraz innych krajów postkomunistycznych, definicję dzieci ulicy trzeba poszerzyć o te, które większość swojego życia spędzają na ulicy i dla których ulica jest głównym środowiskiem życia. Takie dzieci często nie wykraczają poza tzw. normę określaną przez placówki oświatowe, bo co prawda śpią w domach swoich rodziców czy opiekunów, ale nie znajdują tam żadnego wsparcia emocjonalnego. Przebywają więc na ulicy nie tylko z poczucia nudy i braku alternatywnych zajęć, ale z powodu życiowej konieczności*<sup>4</sup>.

W Polsce powstał program Dzieci Ulicy, realizowany w ramach działań Fundacji dla Polski. Na jego stronie internetowej zespół ekspertów tak opisuje to zjawisko: *Dzieci ulicy spędzają praktycznie cały czas na ulicy. W domu właściwie tylko nocują. Na ulicy znajdują („załatwiają”) wszystko – od pieniędzy począwszy, a na żywności, zabawkach i ubraniach skończywszy. Nie znają wartości pieniądza i rzeczy. Znajdują przyjemność w niszczeniu mienia. Często są członkami nieformalnych grup dziecięcych, gdzie obowiązuje «kult siły», wdają się w bójkę lub napady na przypadkowych ludzi. „Zarabiają” głównie żebrząc i kradnąc. Zdobytymi towarami handlują między sobą lub na bazarach. Część dzieci eksperymentuje z alkoholem, klejami i używkami, gdyż brak zajęć i opieki sprawia, że staje się to atrakcyjną formą spędzania czasu. Prawie wszystkie dzieci ulicy mają poważne kłopoty w szkole z powodu wagarów, agresji i niskich możliwości intelektualnych spowodowanych zaniedbaniem wychowawczym. Powielają styl życia swoich rodziców, stając się marginesem społecznym. Brak prawidłowych wzorców w rodzinie powoduje, że dzieci nie potrafią nawiązywać bliskich i konstruktywnych relacji z rówieśnikami*<sup>5</sup>.

Polskie statystyki dotyczące dzieci ulicy są przerażające. Zgodnie z *Międzynarodowym raportem o dzieciach ulicy (National report of vagrant children)* w 9-milionowej populacji polskich dzieci do 18 roku życia aż 1,2 miliona to dzieci ulicy. Wyniki te potwierdza Fundacja dla Polski, która wskazuje, że nad rozwojem społecznym i fizycznym około 13% dzieci w wieku od 13 do 18 lat praktycznie nikt nie czuwa. Na ulicy spędzają większość

<sup>3</sup> T. Pilch, *Dziecko ulicy – ewolucja pojęcia*, „Opieka, Wychowanie, Terapia” 2000, nr 1, s. 5.

<sup>4</sup> A. Staszewska, *Ulica nie jest dla dzieci*, „Niebieska Linia” 2003, nr 1, s. 24.

<sup>5</sup> K. Cholewa i in., *Pomoc dzieciom ulicy – doświadczenia organizacji pozarządowych*, www.dzieciulicy.ngo.pl, definicje.

czasu, bawią się, pracują, poznają inne dzieci. Według Rzecznika Praw Dziecka aż 60 tys. dzieci w wieku obowiązku szkolnego tak spędza czas<sup>6</sup>.

Niepokojący jest fakt, że w wypadku Polski dzieci „wybierają” ulicę jako najbezpieczniejsze miejsce samorealizacji i zaspokajania swoich potrzeb. Problemem polskich dzieci ulicy nie jest fizyczny brak miejsca zamieszkania (dzieci dosłownie urodzone czy mieszkające na ulicy to w Polsce niezwykle rzadkie zjawisko, dotyczy ono w zasadzie tylko nielicznej grupy dzieci romskich), ale fakt, że we własnym domu nie czują się bezpieczne. Dzieci od 13 do 18 roku życia, które oficjalnie pozostają pod opieką swoich rodziców, wybierają wolność ulicy jako sposób życia, ucieczkę przed pustką emocjonalną panującą w rodzinnym domu. Większość pochodzi z rodzin dysfunkcyjnych (najczęściej z problemem alkoholowym) i pozostaje pod opieką źle funkcjonującego systemu instytucjonalnego. Są to także uciekinierzy z placówek opiekuńczo-wychowawczych, dzieci prostytutek i narkomanów, a także dzieci z nadmiarem niezagospodarowanego czasu, którymi nikt się nie zajmuje, dzieci rodziców bez pieniędzy i środków do życia, skierowane przez sąd do placówek, pozostające jednak bez opieki w wyniku braku miejsc. W Polsce dzieci ulicy to grupa niesłychanie zróżnicowana, składająca się z miliona historii, trudności i przeżyć. Grupę tę łączy jednak wiele cech wspólnych – są to dzieci z zaburzeniami w rozwoju psychospołecznym, z zaburzonym poczuciem tożsamości i wynikającymi z nich trudnościami w komunikacji i relacjach społecznych, często z zapasem traumatycznych doświadczeń, a także uzależnione od substancji psychoaktywnych<sup>7</sup>.

### Powstanie zjawiska – przyczyny

Analizując przyczyny zjawiska, W. Kołak i B. Głowacka, zajmujące się od kilkunastu lat tematyką dzieci ulicy, wymieniają kilka typowych sytuacji skłaniających dzieci do wyboru ulicy jako podstawowego środowiska życia. Należą do nich:

1. Dzieci czujące się bezpieczniej na ulicy niż w domu rodzinnym. To dzieci, które wychowują się w domach dysfunkcyjnych, gdzie brakuje miłości i zaspokojenia podstawowych potrzeb emocjonalnych. Często są to rodziny alkoholowe, pełne awantur i przemocy fizycznej. Nierzadko dom rodzinny nie zaspokaja ich podstawowych potrzeb biologicznych, w tym potrzeby jedzenia.

2. Dzieci odrzucone przez rodzinę, wychowywane bez poczucia więzi emocjonalnej z rodzicami, gdyż nie spełniają ich oczekiwań i wymagań. Rodzice nie mają lub nie chcą mieć dla nich czasu. W tej grupie znajdują się także dzieci z tak zwanych dobrych domów, o wysokim standardzie materialnym, żyjące jednak w pustce emocjonalnej.

3. Dzieci stygmatyzowane, eliminowane z kręgów rówieśniczych i ze środowiska szkolnego. Najczęściej wynika to z ich mniejszej sprawności intelektualnej, niepowodzeń szkolnych, częstszych zachowań agresywnych oraz idących za tym trudności w przystosowaniu się.

4. Dzieci ubogie i biedne. Dla tych dzieci ulica jest miejscem pracy, schronienia i zdobywania pożywienia, a nie sposobem spędzania czasu.

<sup>6</sup> B. Sierocka, M. Drewniak, *Dzieci ulicy. Raport z socjologicznych badań terenowych na zlecenie Miejskiego Programu Przeciwdziałania Przemocy Młodzieży w Krakowie*, Kraków 2006, s. 3.

<sup>7</sup> A. Kurzeja, *Dzieci ulicy – profilaktyka zagrożeń*, Kraków 2008, s. 12.

5. Dzieci ceniące niezależność, wolność, mające skłonność do włóczęgostwa, niepoddające się rygorom<sup>8</sup>.

### Kategorie dzieci ulicy

W związku z różnymi uwarunkowaniami zjawiska dzieci ulicy nie można traktować tej grupy jako jednorodnego tworu. *Tak naprawdę nie można podać jednej uniwersalnej charakterystyki dzieci ulicy. Każde dziecko to jedna historia, inny specyficzny zespół cech uzależniony od przyczyn, które bezpośrednio lub pośrednio przyczyniły się do wyjścia na ulicę, jak również zależny od środowiska, w którym dotychczas dziecko funkcjonowało*<sup>9</sup>.

W literaturze istnieje kilka prób kategoryzacji pojęcia „dzieci ulicy” w zależności od danego kryterium, na przykład wieku, przyczyny znalezienia się na ulicy, sposobu i długości spędzania na niej czasu, motywacji dziecka do przebywania na niej. Inaczej również systematyzuje się to zjawisko w zależności od poziomu rozwoju zakresu, którego dotyczy. Należy jednak mieć na uwadze, że w rozwiniętych krajach – potocznie rozumianego Zachodu – dokonuje się innych klasyfikacji zjawiska niż w krajach Trzeciego Świata.

### Kategorie polskich dzieci ulicy

W Polsce bierze się pod uwagę kryteria przyczyny znalezienia się na ulicy oraz sposobu i długości spędzania na niej czasu. Możemy tu wyróżnić:

1. Dzieci romskie – jedyna grupa dzieci w Polsce, która faktycznie mieści się w wąskiej definicji pojęcia „dzieci ulicy”, to znaczy dzieci naprawdę „żyjących i mieszkających na ulicy”. Oprócz Polski znajdują się one również w krajach byłego ZSRR, Rumunii i Bułgarii.

2. Uciekinierzy z domów rodzinnych – zjawisko nasilające się przede wszystkim w cieplejszych porach roku, zimą ucieczek jest odpowiednio mniej. W przeważającej części są to ucieczki okresowe, na przykład po kolejnej stresowej sytuacji w domu rodzinnym, kłótni z rodzicami. Podczas ucieczek dzieci najczęściej nocują na najwyższych piętrach bloków, gdzie nie ma lokali mieszkalnych.

3. Dzieci z rodzin patologicznych – dzieci wychowujące się w rodzinach dysfunkcyjnych, niezaspokajających podstawowych potrzeb dziecka. Dzieci z tej grupy często zaniedbują lub w ogóle nie realizują obowiązku szkolnego. Spędzają większość czasu na ulicy, ale nocują w domu.

4. Uciekinierzy z placówek opiekuńczo-wychowawczych – w tym także dzieci skierowane do placówek, ale nietrafiające do nich, najczęściej z powodu braku miejsc. Duża liczba dzieci oficjalnie przebywających w ośrodkach opiekuńczych czy wychowawczych ucieka z nich najczęściej do domów rodzinnych. Jednocześnie często nie znajdują w nich wsparcia. Sądy kierują dzieci do tych placówek głównie ze względu na sytuację w domu, patologiczne zachowania czy popełnione przestępstwa.

<sup>8</sup> M. Gałaś, *Problemy egzystencjalne „dzieci ulicy” wyzwaniem dla pedagogiki społecznej*, „Wychowanie Na Co Dzień” 2001, nr 7/8, s. 10.

<sup>9</sup> A. Fidelus, *Dzieci ulicy – podobieństwa i różnice w zależności od czynników środowiskowych i kulturowych*, w: W. Kubik, B. Urban, *Uwarunkowania i wzory marginalizacji społecznej współczesnej młodzieży*, Kraków 2005.

5. Dzieci pracujące na ulicach – to dzieci, które spędzają czas na ulicach w celach zarobkowych. Pieniądze są im niezbędne, by przetrwać, utrzymać młodsze rodzeństwo lub wspomóc finansowo rodziców. Najczęściej zdobywają pieniądze przez żebractwo, kradzieże, włamania lub pomoc dorosłym we włamaniach, mycie szyb samochodów czy odprowadzanie wózków pod supermarketami.

6. Dzieci spędzające większość czasu wolnego na ulicy – przyczyną takiego stanu rzeczy jest realne zagrożenie we własnym domu, a także brak poczucia bezpieczeństwa. Ulica staje się dla tych dzieci domem, miejscem pracy i szkołą jednocześnie, jedynym punktem odniesienia.

7. Dzieci „z kluczem na szyi” – dzieci zmuszone do sprawowania opieki nad sobą po szkole do powrotu rodziców z pracy.

### Pomoc dzieciom ulicy

Jak pisał Janusz Kostynowicz: *Młodzieży zagrożonej trzeba szukać...*

Pomoc dzieciom ulicy, podobnie jak sam problem, jest niezwykle skomplikowana i trudna. Jej skuteczność zależy od spójnych działań zarówno władz państwowych, jak i organizacji pozarządowych i kościelnych. Każde dziecko, jako pełnoprawny obywatel danego państwa, ma prawo oczekiwać od struktur państwowych pomocy i opieki oraz zainteresowania swoim losem. Co więcej, dzieci ulicy jako dzieci gorszych szans potrzebują zdwojonej uwagi i pomocy, potrzebują ludzi, którzy pokażą im możliwość innego życia i pomogą wyjść z ulicy.

Praca z takimi dziećmi opiera się przede wszystkim na kontakcie z nimi w ich naturalnym środowisku, jakim jest ulica. Niezwykle ważny jest więc pierwszy etap pomocy, to jest działalność pracowników i pedagogów ulicy. Zasadność podejmowania takich działań potwierdza wysoka skuteczność pracy tych osób. Mierzona według jednakowych kryteriów skuteczność pracy pracowników i pedagogów ulicy jest prawie sześć razy wyższa niż przeciętnych służb socjalnych, niepracujących na ulicach (45% do 8%)<sup>10</sup>.

W pracy z dziećmi ulicy kluczową rolę odgrywają na pewno organizacje pozarządowe. Różnią się one pomiędzy sobą formą działania, ale ich główny cel jest ten sam: poprawa sytuacji dzieci ulicy. Podstawowym działaniem jest wyjście do nich, wejście w ich naturalne środowisko i oferowanie takiej pomocy, która jest akurat potrzebna. Organizacje pomocowe organizują nocleg, jedzenie, pomoc medyczną, kąpiel, edukację, zabawę, próbują także nawiązać kontakt z rodzinami dzieci. Ważne jest przede wszystkim indywidualne podejście do każdego dziecka i wsparcie psychiczne.

W Polsce istnieją programy rządowe i pozarządowe oraz działa niemało organizacji, w większości pozarządowych, zajmujących się problematyką dzieci ulicy. W ciągu ostatnich dziesięciu lat coraz powszechniejsze stają się programy streetworkerskie, w ramach których tak zwani pedagodowie ulicy wchodzą w środowisko uliczne.

Przykładem działań na rzecz dzieci ulicy jest program „Dzieci ulicy” prowadzony przez Fundację dla Polski. Jego celem jest wspieranie pracy środowiskowej z dziećmi i młodzieżą, dla której ulica stała się głównym miejscem życia. Przykładowo na terenie Krakowa działają następujące organizacje pozarządowe: Centrum Profilaktyki i Edukacji Społecznej PARASOL oraz Fundacja Teatru Ludowego.

<sup>10</sup> Tamże, s. 28.

## Projekty Koła Naukowego Pedagogów Resocjalizacyjnych UJ

Projekty, które udało nam się zrealizować, zasadniczo odbywały się w roku akademickim 2010/2011. Każdy kolejny stanowił modyfikację i jednocześnie ulepszoną, dzięki naszym doświadczeniom, wersję poprzedniego. Działalność rozpoczęliśmy w roku akademickim 2009/2010 projektem „Krzyk ulicy”, zrealizowanym dzięki funduszom z programu „Młodzież w działaniu”. Kolejne projekty to: „By mieć równe szanse” i „W innym świecie” oraz „Kreatywna ulica”.

Istotą projektów jest ich ciągłość, regularność i długofalowość działań. Różnią się one między sobą – część dotyczy pracy bezpośrednio na ulicy („Kreatywna ulica”), część to autorska forma pracy z dziećmi, prowadzona ze szkołą podstawową, na jej terenie („Krzyk ulicy”, „By mieć równe szanse”).

Zasadniczo projekty adresowane są do dwóch grup odbiorców – dzieci zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz do studentów pedagogiki (szczególnie kierunku resocjalizacja). Udział w nich przynosi tym grupom obopólne korzyści.

W projektach związanych z pracą w szkole dzieci zostały wyselekcjonowane przez pedagoga szkolnego. Grupy najczęściej tworzą osoby z tak zwanych rodzin trudnych, biednych, niewydolnych wychowawczo lub po prostu przeciążonych obowiązkami, w których brakuje czasu dla dzieci. W projekcie „Kreatywna ulica” dzieci są poszukiwane na krakowskich osiedlach.

Celem każdego projektu jest praca z dziećmi, przeciwdziałanie zachowaniom nieakceptowanym społecznie, w tym przestępczym, wyrównywanie możliwości tak zwanych dzieci gorszych szans. Próbujemy to osiągnąć przez regularne spotkania z dziećmi, organizację pozaszkolnej aktywności, osobisty i grupowy kontakt, rozbudzanie pasji i zainteresowań. Projekty te umożliwiają studentom, którzy chcą podjąć pracę pedagoga, pracę z dziećmi wymagającymi specjalnej opieki, kontakt z „trudnymi” dziećmi, możliwość sprawdzenia się w roli wychowawcy i pedagoga, a także wykorzystanie teoretycznej wiedzy pedagogicznej w praktyce. Działalność koła wiąże się zwłaszcza z wdrażaniem zasad profilaktyki i niedopuszczaniem do formowania postaw i zachowań nieakceptowanych społecznie.

Pracując w środowisku otwartym, poszukując dzieci wykluczanych już w szkole podstawowej, wkraczamy w środowisko dzieci i pokazujemy alternatywne formy spędzania czasu, co sprzyja kształtowaniu pozytywnych postaw. Jest to cenne z punktu widzenia profilaktyki.

## Wnioski

Bez względu na przyczynę, z powodu której dzieci znalazły się na ulicy, nie ulega wątpliwości, że wymagają one pomocy. Co więcej, same po nią nie przyjdą. Dzieci ulicy trzeba szukać. Tylko w ten sposób, w ich naturalnym środowisku, można im pomóc. Pedagog ulicy może wpłynąć na zmniejszenie dystansu pomiędzy odrzuconym, sfrustrowanym dzieckiem a mieszkańcami danej społeczności. Te działania, nastawione prewencyjnie, mogą skuteczniej zapobiec przyszłym patologiom społecznym. Głęboko w to wierzymy, czego efektem są nasze projekty streetworkerskie.

## Pozostałe inicjatywy KNPR UJ

Koło Naukowe Pedagogów Resocjalizacyjnych podejmuje również inne, rozmaite inicjatywy, nastawione na osobisty rozwój swoich członków.

### CYKL „SPOTKANIA Z MISTRZEM”

„Spotkania z Mistrzem” poświęcone są poznaniu specjalistów, profesjonalistów, fachowców. Na spotkania zapraszani są zarówno przedstawiciele kadry naukowej, jak i praktycy poszczególnych subdyscyplin pedagogiki. Wychodzimy z założenia, że od nich możemy się naprawdę wiele nauczyć. Co więcej, spotkania te skłaniają do dyskusji i refleksji.

Jednym z ważniejszych było spotkanie w marcu 2010 roku w sali konferencyjnej Instytutu Pedagogiki UJ. Debata „Gender – płć zabójcy” koncentrowała się wokół terminu społeczno-kulturowej tożsamości płci. WHO definiuje **gender** jako *stworzone przez społeczeństwo role, zachowania, aktywności i atrybuty, jakie dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla mężczyzn i kobiet*<sup>11</sup>. Zastanawialiśmy się nad płcią zabójcy. Czy istnieje różnica między morderstwami popełnianymi przez kobiety i mężczyzn? Jeśli tak, to co nimi powoduje? Czy rzeczywiście różnice w przebiegu zbrodni możemy tłumaczyć płcią? Czy w ogóle możemy mówić o płci zabójcy? Na te i inne pytania, rodzące się podczas dyskusji, odpowiadali zaproszeni goście – pani Krystyna Rożnowska i pani Katarzyna Bonda oraz przedstawiciel praktyków – mjr Zygmunt Lizak.

Krystyna Rożnowska, autorka książki *Każdy może zabić*, przeprowadziła wywiady z osiemnastoma zabójcami, którzy z różnych przyczyn pozbawili kogoś życia. Byli wśród nich młodociani przestępcy, chorzy psychicznie, zabójcy na tle seksualnym, płatny morderca. W rozmowie z nimi autorka próbowała dociec, dlaczego zabili i jak zapobiegać podobnym sytuacjom.

Katarzyna Bonda, autorka książki *Polskie morderczynie*, podczas rozmów z czternastoma kobietami szukała odpowiedzi na pytania: Jak to możliwe, że te kobiety wzięły udział w tak brutalnych zbrodniach, same zabiły albo wszystko ze szczegółami zaplanowały, a do wykonania morderstwa posłużyły się rękami mężczyzn? Jakie są? Dlaczego? Co wyróżnia je spośród innych kobiet? Skąd wzięła się ich agresja? Autorka postanowiła dać prawo wypowiedzi każdej z nich. Nie miała na celu ich usprawiedliwienia, wybielenia, udowadniania, że nie ma w nich zła.

### TWÓRCZA RESOCJALIZACJA – OD KOREKCJI DO ROZWOJU

W styczniu 2010 roku w Instytucie Pedagogiki UJ odbył się wykład *Twórcza resocjalizacja – od korekcji do rozwoju*. Swoją obecnością zaszczycił nas profesor Marek Konopczyński – rektor Wyższej Szkoły Nauk Społecznych „Pedagogium” w Warszawie.

Wykład był prezentacją autorskiej koncepcji nowoczesnego podejścia do resocjalizacji nieprzystosowanych społecznie nieletnich. Marek Konopczyński postawił tezę, że nawet w najbardziej zdemoralizowanym człowieku kryją się różne potencjały, które w pracy terapeutycznej należy wydobyć i opierając się na nich tworzyć nową, niedewiacyjną tożsamość osoby. Proces odkrywania tych ukrytych możliwości powinien się odbywać za

<sup>11</sup> [www.gender-info.pl](http://www.gender-info.pl).



pomocą szeroko pojętych metod twórczej resocjalizacji: metodę teatru resocjalizacyjnego (MTR) oraz metodę resocjalizacji przez sport (MRS).

#### WSPÓŁPRACA Z ZAKŁADEM POPRAWCZYM I SCHRONISKIEM DLA NIELETNICH W LASKOWCU

Współpraca pomiędzy Zakładem Poprawczym i Schroniskiem dla Nieletnich (ZPiSDN) w Laskowcu a naszym kołem trwa już dobre kilka lat. W lipcu 2010 roku ZPiSDN gościł nas u siebie w Laskowcu, natomiast w listopadzie udało się zaprosić wychowanków zakładu do Krakowa. Na ten czas zaplanowaliśmy i przeprowadziliśmy następujące działania: warsztaty integracyjne, warsztaty na temat edukacji międzykulturowej, debatę na temat stanu zakładów poprawczych w Polsce z udziałem wychowanków i pracowników ZPiSDN w Laskowcu, konferencję na temat przemocy wobec kobiet, wyjście do aquaparku, kina, na lodowisko, zajęcia z aikido, zwiedzanie Starego Miasta, wizytę w Muzeum Oskara Schindlera oraz w Muzeum Historycznym (podziemia krakowskiego rynku). Dzięki takiej formie pracy możliwe jest wzajemne poznanie i spojrzenie na świat z innej perspektywy, zarówno przez nas, jak i przez wychowanków.

#### AKCJA „GLOBALIZACJA – I GDZIE TU LUDŹ?”

Realizacja projektu *Globalizacja – i gdzie tu ludź?* miała na celu poruszyć szeroko rozumianą tematykę człowieczeństwa w kontekście procesów globalizacji. Mieliśmy na myśli zarówno człowieka jako jednostkę, jego relacje z drugim człowiekiem, jak i, a w zasadzie przede wszystkim, odniesienie się do jego funkcjonowania w perspektywie globalnej. Chcieliśmy zwrócić uwagę odbiorców na procesy zachodzące we współczesnym świecie, „iluzoryczność rzeczywistości” oraz na pewne fakty, które często nieznane przerażają. Dlaczego we współczesnym świecie, gdzie (przynajmniej pozornie) hołubione są takie wartości, jak sprawiedliwość czy humanitaryzm, „bogata Północ” nakręca koniunkturę na nabywanie dóbr materialnych (globalne społeczeństwo konsumpcyjne) kosztem wyzysku pracowniczego i biedniejszych regionów świata? Czym jest „doktryna szoku”? Jak to się dzieje, że jedną czekoladę możemy kupić za 2 zł, a za inną musimy zapłacić 10 zł, mimo że ich jakość jest taka sama? Pośród tych i wielu podobnych pytań, do których nawiązywaliśmy, pojawiło się również pytanie podstawowe dla naszych rozważań – gdzie w tym wszystkim jest człowiek? Gdzie jest i kim jest tytułowy „ludź”?

#### WYMIANA MŁODZIEŻOWA W TOPESTI

W kwietniu 2011 roku mieliśmy okazję reprezentować polską kulturę i tradycję podczas wymiany międzynarodowej w Topesti (Rumunia). Był to projekt współfinansowany przez program „Młodzi w działaniu” i przebiegał pod hasłem *Action and commitment through tolerance*. Oprócz uczestników z kraju goszczącego w wymianie wzięła także udział młodzież z Włoch i Słowenii.

Głównym celem projektu było stworzenie szansy poznania innych kultur, spotkania i skonfrontowania różnych poglądów oraz odkrycia własnych zdolności i wypracowania nowych umiejętności. W ciągu tygodnia uczestnicy mogli przekonać się o zróżnicowaniu kulturowym państw partycypujących, a także nauczyć się konstruktywnie i kreatywnie

akceptować istniejące różnice (wartości, wierzenia religijne, zachowanie, standard życia). Zajęcia były zorganizowane w ramach idei edukacji nieformalnej (nauka w działaniu, nauka przez zabawę), a przeważającymi metodami pracy były: praca w grupie, symulacje, dyskusje, formy parateatralne. Wszystko to miało za zadanie zjednoczyć ludzi pochodzących z różnych środowisk, nauczyć tego, jak przeciwdziałać dyskryminacji i uprzedzeniom oraz wpłynąć na wyzbycie się krzywdzących stereotypów.

#### KONFERENCJE I SPOTKANIA

Organizując spotkania i konferencje, uczymy się podwójnie – rozwijamy zarówno wiedzę merytoryczną, jak i zdolności organizatorskie. Z całą pewnością za jedne z najważniejszych wydarzeń należy uznać wybrane i opisane poniżej.

*Spotkania z wolontariuszami programu „Młodzież w działaniu”:* „Ameryka Łacińska bez cenzury” i „O Afryce inaczej...”

Spotkania miały miejsce w grudniu 2009 roku i marcu 2010 roku. Podczas nich studentki naszego instytutu – Katarzyna Czechowicz i Maria Dworak, podzieliły się z nami doświadczeniami zdobytymi na rocznym wolontariacie (w Ekwadorze i Gwinei Bissau). Rok spędzony w zupełnie innych realiach dał im okazję nie tylko do zetknięcia się z odmienną kulturą i obyczajami, ale przede wszystkim przyczynił się do uzyskania praktycznej wiedzy, wynikającej ze stałego kontaktu z tubylcami, wielu rozmów z nimi oraz poznania „ulicznego” życia.

*„Pedagogika ulicy – szansa dla ludzi bez szans”*

W grudniu 2009 roku KNPR UJ zorganizowało spotkanie ze streetworkerami z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Skąd się wzięła idea streetworkingu, czym się zajmują, na czym polega specyfika ich pracy – na te i inne pytania odpowiadała pani Iwona Surmaj, jedna z trzech streetworkerów, którzy zajmują się krakowskimi bezdomnymi. Spotkanie to było tym bardziej cenne, że stało się jedną z inspiracji do podjętych przez nas działań streetworkerskich.

*Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Ameryka Środkowa bez cenzury – stan i uwarunkowania skuteczności działań profilaktycznych i resocjalizacyjnych”*

Konferencja miała miejsce w kwietniu 2010 roku i została zorganizowana w ramach działalności KNPR UJ wraz z Kołem Naukowym Studiów Latinoamerykańskich UJ. Było to tym ciekawsze doświadczenie, iż brali w nim udział również obcokrajowcy, w tym były członek gangu z Gwatemali.

Zaprezentowane działania to tylko niektóre, wybrane elementy działalności Koła Naukowego Pedagogów Resocjalizacyjnych UJ. Dzięki nim chcieliśmy się czynnie włączyć w hasło przewodnie konferencji „Od projektu do profesjonalizmu w zawodzie pedagoga”.

Maria Dworak, Izabela Bogus

**Operations within the Rehabilitation Students Research Society of the Jagiellonian University ( KNPR UJ) or belief in prophylaxis**

This article outlines the selected operations of the Rehabilitation Students Research Society of the Jagiellonian University, which were carried out over the past two academic years. The undertaken operations mostly refer to the prevention and prophylaxis of the first and second degree, aiming at the prevention of hazardous behaviour as well as minimizing the risk factors. The authors focus on the subject of “streetworking” and the children of the street, since it is this problem that the projects which were realized within the scope of the Research Society, referred to.

*Translated by Alina Doroch*